

## Superlearning i New Age

---

Marzenia o łatwym i szybkim zdobywaniu wiedzy towarzyszyły ludzkości od dawna. Jednak zazwyczaj stoi za nimi określona ideologia, o czym nie wszyscy pamiętają.

Marzenia o łatwym, szybkim i trwałym zdobywaniu wiedzy towarzyszyły ludzkości od dawna. Rozwój nowych technologii i nieprzebrana ilość wiedzy w sposób naturalny zwiększa pokusę, aby odnaleźć „eliksir cudownej pamięci”. Na przeciw temu zapotrzebowaniu wychodzi dzisiaj tzw. szybkie nauczanie, czyli superlearning.

Początki superlearningu wiążą się z osobą bułgarskiego psychiatry Georgija Łozanowa. Jeden z badaczy nadał mu nawet miano Mistrza ze Wschodu (por. B. Anisimowicz, Alternatywne nauczanie języków obcych w XX wieku. Sugestopedia, Warszawa 2000, s.86). Tytuł na wskroś dwuznaczny. Łozanow rzeczywiście pochodził z Europy wschodniej, ale jego idee były (i są) zakorzenione w filozofii i religii... Dalekiego Wschodu. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku stworzył on sugestopedię (łac. suggestio – poddawanie, podrzucanie czegoś, natchnienie i gr. paidos – dziecko) – metodę nauczania, polegającą na odblokowywaniu tzw. „barier autosugestywnych” oraz wprowadzaniu umysłu za pomocą technik oddechowych, ćwiczeń relaksacyjnych i odpowiedniej muzyki (głównie barokowej) w stan alfa (stan na granicy czuwania i snu, głęboki relaks) w celu łatwiejszego i trwalszego zapamiętania nowego materiału.

Na początku lat siedemdziesiątych metodę na Zachodzie rozpropagowały Sheila Ostrander i Lynn Schroeder. Od tego czasu pomysły bułgarskiego psychiatry były udoskonalane na różne sposoby i sprzedawane na rynku edukacyjnym, właśnie pod marką superlearningu. Jednakże warto zauważyć, iż sugestopedia bardziej nastawiona jest na bezpośredni kontakt z uczniem. W przypadku zachodniego superlearningu zaś częściej oferuje się gotowe kasety z nagraniem materiałem nauczania (por. Rupprecht S. Baur, Superlearning und Suggestopädie. Grundlagen – Anwendung – Kritik – Perspektiven, Berlin und München 1990, s. 12-13).

### **Przeciw „toksycznym metaforom”**

Bułgarski terapeuta zakłada, iż nauczanie będzie wtedy skuteczne, gdy nastąpi odblokowanie „barier autosugestywnych”: krytyczno-logicznej, intuicyjno-afektywnej, etyczno-moralnej (por. B. Anisimowicz, Alternatywne nauczanie języków obcych w XX wieku. Sugestopedia, Warszawa 2000, s. 52). Osiąga się to poprzez przewyciężenie tzw. „toksycznych metafor” wdrukowanych przez rodzinę czy szkołę, które blokują rozwój „indywidualnego potencjału”. S. Ostrander i L. Schroeder podają przykład agenta ubezpieczeniowego, który ze względu na zbyt religijne wychowanie nie mógł odnosić sukcesów w pracy. Dopiero pod wpływem jednej z wersji superlearningu w pełni uruchomił swój potencjał (por. Superlearning 2000 Podręcznik. Nowa metoda szybkiego uczenia się i nauczania, Warszawa 1997, tłum. Wiesław Horabik, s. 59). Jak widać, „toksyczne metafory”, to często normy postępowania wypływające z Ewangelii, a przełamanie i uruchomienie ukrytego potencjału sprowadza się do wyparcia owych norm ze świadomości.

### **Muzyka i techniki oddechowe**

Wprowadzanie i podtrzymywanie w stanie alfa następuje między innymi przy pomocy muzyki. G. Łozanow (a wraz z nim wielu innych) twierdzi, że muzyka barokowa grana w tempie largo (rytm 60 uderzeń na minutę) synchronizuje pracę serca i emisję fal mózgowych, tak że obie półkule mózgu zaczynają ze sobą współpracować. Tym samym uczący się ma wchodzić w specyficzny stan zwany pseudopasywnością, charakteryzujący się aktywnością na bazie odprężenia (por. B. Anisimowicz, dz. cyt. s. 56). Nauczanie w tym stanie ma być, jak twierdził, najbardziej efektywne.

Zastosowanie muzyki w omawianej metodzie ma inspiracje wedyjskie i okultystyczne. „Mantra yoga, wedyjska nauka dźwięku – piszą Ostrander i Schroeder – ujawnia specjalne częstotliwości dźwięku, które mogą wywołać zmienne stany umysłu” (dz. cyt., s. 83). Już przed wiekami staroegipski mag Hermes Trismegistos (Potrzykroćwielki) przykładał wielką wagę do harmonii dźwięków. „Muzyczna magia” przekazywana przez wieki w tajnych stowarzyszeniach, zakłada, iż „wszystko we wszechświecie wibruje zgodnie z własną częstotliwością i że - z powodu harmonicznego rezonansu - między wszystkimi rzeczami istnieje łączność” (tamże, s. 102). A jeśli tak, to odtwarzając „pewne nuty, rezonuje się specyficzne energie, mogące pobudzić umysł” (tamże) i nie tylko. Takim

sposobem krowy mają dawać więcej mleka, a dzieci łatwiej uczą się wierszy na pamięć.

Szybkie nauczanie wykorzystuje również techniki oddechowe zaczerpnięte wprost z zen. Według nauk joginów oddechy wykonywane w odpowiednim rytmie pomagają wprowadzić umysł w wymagany trans. Lekcja polega więc na słuchaniu danego tekstu w rytm sekwencji oddechowych, połączonych ze słuchaniem muzyki barokowej (por. tamże, s. 299).

### **Bio-okultyzm i miraż sukcesu**

Omawiane metody charakteryzuje mieszanie poglądów okultystycznych ze współczesną neurologią. W efekcie otrzymujemy coś na kształt bio-okultyzmu. Sugeruje się, jakoby dawne wierzenia o podłożu panteistycznym miały dzisiaj znaleźć „potwierdzenie” w laboratoriach uniwersyteckich, co jest nieuprawnioną nadinterpretacją. (W celu prześledzenia tego mechanizmu odsyłam do: Opinii dotyczącej podstaw naukowych metody „Kinezylogii Edukacyjnej” oraz konsekwencji jej stosowania, Komitet Neurologii PAN, prof. dr hab. Małgorzata Kossut oraz prof. dr hab. Anna Grabowska, cyt za: ks. Aleksander Posacki SJ, Psychologia i New Age, Gdańsk 2007, ss. 277-289.)

Droga superlearningu (w wersji opisanej w artykule) i sugestopedii ludzi mirażami nadzwyczajnych sukcesów. Propagatorzy opowiadają niestworzone rzeczy o ich możliwościach. Badacze zagadnienia nie są już tacy jednomyślni. Na przykład E. Mans podważył wiarygodność danych statystycznych z doświadczeń Łozanowa nad zapamiętywaniem ciągów słów, zarzucając autorowi błędy rachunkowe w statystykach (por. B. Anisimowicz, dz.cyt., s.89). Wątpliwości mają też podłoże pragmatyczne. Jeżeli bowiem ich skuteczność jest tak wysoka, to dlaczego „na wolnym rynku idei” tak trudno im się przebić?

Szybkie nauczanie w przedstawionej powyżej wersji pełne jest taniego efekciarstwa, pseudonaukowych trików i odniesień do ideologii New Age. (W internecie można znaleźć sporo stron New Age, na których oferuje się kursy sugestopedii.) Omawiane metody charakteryzuje również przesadne akcentowanie czynnika emocjonalno-intuicyjnego w edukacji. Powieliła się tym samym błędy doktryny J. J. Rousseau, które w ostatnich wiekach skutecznie rozbroiły pedagogikę i równocześnie podważa pewien kanon cywilizacyjny Zachodu, zgodnie z którym popędy i uczucia powinny być podporządkowane rozumowi. Odejście od tej zasady zawsze będzie rodzić niebezpieczeństwo manipulacji.

Tekst ukazał się pierwotnie w kwartalniku "Cywilizacja" (nr 22)

---

Autor: Dariusz Zalewski

Przedruk ze strony: <http://dzalewski.blogspot.com/2009/07/superlearning-i-new-age.html>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)